

# Dekada łamania praw człowieka

16 stycznia 2012

„Porażka władz USA by zamknąć więzienie Guantanamo pozostawia po sobie toksyczną spuściznę dla praw człowieka” – mówi Amnesty International w dziesiątą rocznicę umieszczenia pierwszych więźniów w okrytym złą sławą amerykańskim ośrodku odosobnienia.

W opublikowanym niedawno raporcie „Guantánamo: A Decade of Damage to Human Rights” Amnesty International zwraca uwagę na bezprawne traktowanie osób przetrzymywanych w bazie oraz przedstawia w skrócie powody, dla których wciąż należy uznawać funkcjonowanie więzienia za pogwałcenie praw człowieka.

„Guantanamo symbolizuje dziesięciolecie systematycznych zaniedbań w przestrzeganiu praw człowieka, jakich dopuściły się USA w ramach działań podjętych w odpowiedzi na ataki z 11 września 2001. Władze USA okazywały brak poszanowania dla praw człowieka już od pierwszego dnia istnienia więzienia. W jedenastym roku jego funkcjonowania sytuacja w tym zakresie się nie zmieniła” – przekonuje Rob Freer, badacz zajmujący się w Amnesty International sprawami amerykańskimi.

Pomimo złożonej przez prezydenta Baracka Obamę obietnicy zamknięcia więzienia Guantanamo do 22 stycznia 2011, w połowie grudnia ubiegłego roku wciąż przetrzymywano tam 171 mężczyzn. Co najmniej 12 z osób przetransportowanych do bazy 11 stycznia 2002 nadal jest w niej zamkniętych. Jedna z nich odsiaduje wyrok dożywocia wydany przez trybunał wojskowy w 2008 roku, nikomu z pozostałej jedenastki nie postawiono zarzutów.

Administracja prezydenta Baracka Obamy – w istocie duża część wszystkich trzech odnóg władz federalnych – przyjęła globalną „wojenną” strategię działań opracowaną za prezydentury George’a W. Busha. Przedstawiciele administracji ogłosili w styczniu 2010 roku, że ok. 50 więźniów Guantanamo nie będzie

ani postawionych w stan oskarżenia, ani uwolnionych, niemniej zgodnie z jednostronnie przyjętą przez USA interpretacją prawa wojennego pozostaną oni uwięzieni bez wyroku sądowego na czas nieograniczony.

„Dopóki USA nie uznają sprawy zatrzymań za kwestię związaną z prawami człowieka, dopóty dziedzictwo Guantanamo będzie oddziaływać, i to niezależnie od tego, czy znajdujący się tam ośrodek odosobnienia zostanie zamknięty, czy też nie” – mówi Rob Freer.

Usytuowane w amerykańskiej bazie morskiej na Kubie więzienie Guantanamo stało się symbolem tortur i upokarzającego traktowania po tym, jak otworzono je w cztery miesiące po atakach z 11 września 2001.

Wśród przetrzymywanych tam osób znajdują się ofiary tortur i wymuszonych zaginięć, do których doszło jeszcze przed przewiezieniem do ośrodka. Odpowiedzialność za naruszenia popełnione w ramach realizowanego z upoważnienia prezydenta programu tajnego przetrzymywania więźniów, i które w świetle prawa międzynarodowego są przestępstwem, jest nikła lub żadna. Władze USA systematycznie blokują wszelkie podejmowane przez byłych więźniów próby dochodzenia prawnego zadośćuczynienia za doświadczone szkody.

Na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat tylko jeden z 779 osadzonych w bazie został przetransportowany do USA w celu osądzenia przez cywilny sąd federalny. Pozostali stanęli przed urągającymi sprawiedliwości trybunałami wojskowymi. Rząd USA domaga się, by w ramach prowadzonych przez siebie postępowań orzekły one karę śmierci wobec sześciu więźniów.

Administracja Baracka Obamy obarcza winą za niepowodzenia w próbach zamknięcia więzienia Guantanamo Kongres, który ze swej strony rzeczywiście nie zapewnił, by USA działały w tym zakresie zgodnie z międzynarodowymi regulacjami dotyczącymi praw człowieka.

„Jeśli dany przypadek podlega pod obowiązujące prawo międzynarodowe, to nie można wówczas powoływać się na prawo krajowe i politykę wewnętrzną w celu uzasadnienia nieprzestrzegania obowiązków wynikających z przyjętych traktatów. Obwinianie jednego organu władzy przez drugi o doprowadzenie do łamania przez państwo praw człowieka to niewystarczająca reakcja. Prawo międzynarodowe domaga się znajdowania rozwiązań, a nie wymówek” – twierdzi Rob Freer.

Tłumaczenie: Maciej Kositorny

Źródło: [Amnesty International Polska](#)